



# KONTROWERSJE WOKÓŁ OBECNOŚCI KRÓLEWICZA JAKUBA SOBIESKIEGO PRZY ŚMIERCI OJCA I POCZĄTKU JEGO SPORU Z MATKĄ

THE CONTROVERSY SURROUNDING PRINCE JAKUB SOBIESKI'S PRESENCE  
AT HIS FATHER'S DEATH AND THE COMMENCEMENT OF HIS DISPUTE  
WITH HIS MOTHER

Aleksandra Skrzypietz

Uniwersytet Śląski  
e-mail: jaskrzyp@interia.pl  
ORCID: 0000-0003-1504-9950  
DOI:10.53264/axxregia/KZ.2022.7.POL

## ABSTRACT

The purpose of this article is to unravel our knowledge about Jakub Sobieski's presence at the time of his father's death. From the accounts of Kazimierz Sarnecki, who resided at the home of the Radziwiłłs, it would appear that the prince was in Wilanów at that time and – like his mother and brothers – reacted very emotionally to the death of Jan III. Then – contrary to what has been established so far – he escorted the king's body to the Royal Castle, to which the queen returned only later. Kazimierz Sarnecki did not mention any scenes of the type reported by Andrzej Chryzostom Zatuski, during which senators sent by Marie Casimire were said to have admonished the prince for acting badly and urging him to allow his mother to enter the castle with the coffin. The entire royal family – the sons and the widow – also participated in removing the seals of the Marshal and the Grand Treasurer of the Crown from the treasury, which the Lubomirskis had affixed earlier at the request of Jakub Sobieski. Disagreements between the eldest son and the queen purportedly did not arise until the subject of the division of family property came up. It should be emphasized that although the dispute that arose was very unpleasant, and seriously damaged the position and name of the Sobieski family, Sarnecki's account does not confirm the most shocking and scandalous scenes concerning the prince's behaviour when he forbade his mother to bring the coffin of his father – the monarch – into the castle, and it is unlikely that Sarnecki would have omitted such a fact when describing the events following the death of Jan III.

## KEYWORDS

The Sobieski family; Jakub Ludwik Sobieski; Marie Casimire; misunderstandings; estate

\* \* \*

W latach 90. zdrowie Jana III stale się pogarszało<sup>1</sup>, co oznaczało, że kolejna elekcja stawała się kwestią niedalekiej przyszłości, toteż Ludwik XIV wysłał do Rzeczypospolitej nowego ambasadora, aby ten podjął współpracę z Sobieskimi, zwłaszcza z Marią Kazimierą (il. 1), którą miał wesprzeć w działaniach prowadzących do obioru na tron jednego z jej synów. Pokazuje to, że mimo ochłodzenia relacji polsko-francuskich w latach 80.<sup>2</sup> Król Słońce rozumiał, że kolejny polski władca z rodu Sobieskich będzie rozwiązaniem korzystnym dla interesów Wersalu. Te zamysły wiązały się z trudną sytuacją polityczną i finansową Francji toczącej wojnę z Ligą Augsburską. Ludwik XIV doszedł do wniosku, że pomagając w osadzeniu na tronie syna zwycięzcy spod Wiednia, zapewni sobie jego przychyłność, a równocześnie przerzuci wydatki elekcyjne na barki rodziny królewskiej. Rozważając możliwy scenariusz, francuski monarcha uznał, że łatwiejsze i tańsze będzie opowiedzenie się po stronie Sobieskich, a liczył, że dzięki wpływowi Marii Kazimiery jej synowie będą skłonni współpracować z Francją. W 1693 r. do Rzeczypospolitej przybył nowy ambasador Melchior de Polignac, opat Bonportu, który otrzymał rozkaz wspierania rodziny królewskiej – miał pozyskać jej przychyłność i w przyszłej elekcji wesprzeć tego z królewiczów, którego wskaże królowa<sup>3</sup>. Najwyraźniej Ludwik XIV ufał małżonce Jana III i to jej decyzji podporządkowywał dalsze kroki ambasadora. Niemniej po przyjeździe do Rzeczypospolitej Polignac uznał, że królewicz Jakub (il. 2) nie zasługuje na zaufanie, jako że żonaty jest z siostrą cesarzowej Eleonory. Ambasador założył więc, że znajdzie on poparcie Habsburgów i politycznie zwiąże się z nimi, choć Ludwik XIV wierzył, iż królewicza można pozyskać dla współpracy z Francją. Dodać należy, że dobrą wolę Jakuba Sobieskiego potwierdziły jego późniejsze zapiski<sup>4</sup>. Jednak Polignac upierał się, by najstarszego królewicza wykluczyć z grona kandydatów wspieranych przez Francję, a jego niechęć do królewskiego syna rosła, najpewniej pod wpływem opinii części magnaterii<sup>5</sup>. Wydaje się, że ambasador nie zauważył, iż stał się obiektem manipulacji ze strony ludzi niechętnych rodzinie polskiego monarchy<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> W. Ziembicki, *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium historyczno-lekarskie*, Poznań: Drukarnia Dziennika Poznańskiego, 1931, *passim*. Nowe spojrzenie na przyczyny dolegliwości Jana Sobieskiego podaje: I. Gath, *Deformowanie prawdy historycznej o chorobie i śmierci króla Polski Jana III Sobieskiego*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 2017, r. 80, s. 65–82.

<sup>2</sup> W momencie, gdy Polsce groziła wojna z Turcją, a Ludwik XIV nie był gotów, nie mając zresztą takich możliwości, pomóc Rzeczypospolitej, Jan III postawił na współpracę z Wiedniem. A. Skrzypietz, *Dyplomacja europejska wobec zagrożenia tureckiego w II połowie XVII wieku, w: 1683. Na ratunek Europie. Udział Rzeczypospolitej i miejsce Cieszyzna oraz Ziemi Cieszyńskiej w kampanii wiedeńskiej*, red. I. Panic, D. Rolnik, Cieszyn: Macierz Ziemi Cieszyńskiej, 2013, s. 15–32.

<sup>3</sup> A. Skrzypietz, *Ludwik XIV wobec kandydatury królewiczów Sobieskich do tronu polskiego*, w: *Polska–Francja–Europa. Studia z dziejów Polski i stosunków międzynarodowych*, red. M. Forycki *et al.*, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, 2011, s. 163–182.

<sup>4</sup> Nacyânal'ny gistorychny arhiû Belarusi, Minsk (dalej: NGAB), Notatka bez tytułu, [b.m.d.], f. 694, o. 12, rkps 291, k. 56 r.–57 v.

<sup>5</sup> A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009, s. 58–59.

<sup>6</sup> *Eadem, Bezkrólowie po śmierci Jana III Sobieskiego w narracji ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac*, w: *Narracje – (Auto)biografia – Etyka*, red. L. Kochanowicz, R. Nahorny, R. Włodarczyk, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, 2005, s. 301–314.



1. Jan Hoehn mł., *Popiersie Marii Kazimierzy*, rewers gdańskiego medalu, 1686, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, nr inw. ZKW.N.830/1213. Fot. A. Ring, L. Sandzewicz / Jan Hoehn the Younger, *Bust of Marie Casimire*, reverse of a Gdańsk medal, 1686, Royal Castle in Warsaw – Museum, inv. no. ZKW.N.830/1213. Photo A. Ring, L. Sandzewicz



2. Johann Martin Bernigeroth, *Jakub Ludwik Sobieski*, przed 1733, fragment, Kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego, Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz (Görlitz), dep. Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, sygn. ZKW.dep-IP/G-624. Fot. M. Niewiadomska, A. Ring / Johann Martin Bernigeroth, *Jakub Ludwik Sobieski*, before 1733, a detail, Collection of Dr Tomasz Niewodniczański, Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz (Görlitz), on loan to the Royal Castle in Warsaw – Museum, inv. no. ZKW.dep-IP/G-624. Photo M. Niewiadomska, A. Ring

Nie wiadomo, na ile Sobiescy rozważali przyszłość i czy przygotowywali się do walki o tron, która musiała nastąpić po śmierci Jana III. Może uznali, że skoro Wazowie wybierani byli bez większych trudności – syn po ojcu i brat po bracie – także i tym razem szanse królewicza będą znaczne. Jan III rozwijał w swoich królewskich i prywatnych rezydencjach program propagandowy mający służyć podkreśleniu swoich osiągnięć i wspaniałej przyszłości, która czeka kraj pod rządami jego potomka. Jednak trzeba zaznaczyć, że niewiele wiadomo – ten temat wciąż czeka na opracowanie – o wysiłkach króla, by zbudować stronnictwo mogące wspierać jego synów. Nie wydaje się też, aby umknęło Sobieskiemu, że wpływy w wojsku, które sam posiadał w chwili, gdy wstępował na tron, należą już do przeszłości, a królewicz Jakub – mimo udziału w kampaniach wojennych ojca – nawet w części nie zastąpił sobie na popularność, którą władca sam niegdyś się cieszył. Podejmując zabiegi na rzecz zabezpieczenia przyszłości rodziny, Jan III gromadził natomiast kapitał, na co się skarżono, wskazując jego ogromne dochody i niechęć do wydawania pieniędzy. Uznawano to za skąpstwo<sup>7</sup>, najgorszą przywarę

<sup>7</sup> Eadem, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011, s. 240–241.

monarchów. Cnotą króla powinna bowiem być hojność, ponoć obca starzejącemu się Sobieskiemu. Może jednak władca uznać, że dalsze wydawanie pieniędzy na pozyskanie niepewnego poparcia nie ma sensu i lepiej było zgromadzić gotówkę, by jego syn mógł ją uruchomić, gdy nadejdzie czas walki o tron<sup>8</sup>. Zatem odkładanie pieniędzy świadczyć mogłoby o trosce Jana III o przyszłość potomków, zarówno z myślą o elekcji, jak i o ich życiu z dala od polityki, ale z niematem – przynajmniej na początek – zapleczem finansowym.

Tymczasem Polignac, który zgodnie z instrukcją zaskarbił sobie łaski królowej, straszyl ją, że najstarszy syn zagarnie cały majątek po śmierci ojca. Przekonywał więc, by zabezpieczyła pieniądze, wysyłając je do Francji. Jan III miał wątpliwości, uznając, że krajem odpowiednim do ich złożenia byłyby także Niderlandy, co nie wiązałoby się z zobowiązaniami politycznymi<sup>9</sup>, ale Maria Kazimiera przekonała męża, iż paryski ratusz to lepsze miejsce. Ambasador zaręczał, że pieniądze te można będzie wycofać w ciągu trzech miesięcy<sup>10</sup>. Widząc te działania i nastawienie ulegającej ambasadorowi matki, Jakub mógł obawiać się tego, co nastąpi, kiedy ojciec umrze. Jednak nie wszystkie fundusze trafiły za granicę, ponieważ po śmierci króla okazało się, że część z nich pozostała w Żółkwi i Malborku<sup>11</sup>.

## NAPIĘCIE NA DWORZE

Nie ulega wątpliwości, że choroba monarchy i nieuchronnie nadchodząca elekcja wywoływały napięcia zarówno na dworze, jak i w rodzinie królewskiej. Wydaje się, że na długo przed śmiercią władcy Melchior de Polignac próbował nastawić królową przeciwko najstarszemu synowi. Sugerował – i nie ustawał w tych wysiłkach do połowy 1696 r. – by opowiedziała się za obiosem na tron królewicza Aleksandra. Wydaje się, że średni syn był ulubieńcem matki, jednak w owym czasie był niespełna 20-letni, więc bardzo młody. Dotychczasowe wysiłki Sobieskich skupiały się na ukazaniu najstarszego potomka jako najlepszego następcy ojca. Para królewska miała wiele czasu na to, by przesunąć akcenty propagandowe i wskazać Aleksandra jako godnego dziedzica Jana III, ale trzeba wyraźnie podkreślić, że nic takiego nie uczyniła. Udział średniego królewicza – wówczas 14-letniego – w wyprawie mołdawskiej w 1691 r. wzbudził zazdrość i obawy starszego brata, ale za próbę lansowania Aleksandra uznać to trudno; chodziło raczej o kontynuację tradycji – uczestnictwo syna w kampaniach u boku ojca<sup>12</sup>.

Powodów rosnącego napięcia było w ostatnich latach panowania Jana III wiele. Wiosną 1695 r. nadeszły wieści o śmierci księżnej palatyńskiej Ludwiki Karoliny z Radziwiłłów, a na

<sup>8</sup> Później sądzono, że Maria Kazimiera zachęcała męża do oszczędności, by zdobyć koronę dla swych synów lub zabezpieczyć im przyszłość w razie wyborczej klęski. J.B. Parthenay, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II, króla polskiego przez Księżdzę Parthenay w roku 1734 napisane*, tłum. T. H...rt, Warszawa: Nakład i druk S. Orgelbranda, księgarza i typografa, 1854, s. 6.

<sup>9</sup> M. Komasyński, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska, królowa Polski (1641–1716)*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1983, s. 163–164.

<sup>10</sup> Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Teki Waliszewskiego (dalej: B PAU PAN, TW), nr 8726, s. 5616–1617 i nr 8727, s. 5738–5739; Komasyński, *op.cit.*, s. 159–171.

<sup>11</sup> Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 254, 260.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 190–192.

Litwie rozgorzał spór pomiędzy Radziwiłłami a Sapiehami o nadzór nad jej dziedzictwem, należącym teraz do jej jedynej córki Elżbiety Augusty Zofii von Pfalz-Neuburg. Król wspierał wówczas swego siostrzeńca Karola Stanisława Radziwiłła (il. 3), a królowa opowiedziała się za Sapiehami – Aleksander Paweł Sapieha był bowiem mężem jej siostrzenicy Marii Katarzyny de Béthune. Według rezydenta Radziwiłła na dworze królewskim Kazimierza Sarneckiego pomiędzy Janem III a Marią Kazimiłą dochodziło do otwartych kłótni<sup>13</sup>, ale interpretacja tych niesnasek nie jest jednoznaczna. Monarcha był w tym czasie nerwowy i skłonny do wybuchów, co wynikało z jego choroby i skutków ubocznych leczenia<sup>14</sup>, ale sprzeczki – zwłaszcza publiczne – mogły stanowić przejaw pewnej gry prowadzonej przez parę królewską, ponieważ rozstrzygnięcie sporu o nadzór nad dobrami zwanymi wówczas neuburskimi nie zależało od decyzji polskiego władcy, ale Wiednia, gdzie interesów brata, wdowca po Radziwiłównie, Karola Filipa von Pfalz-Neuburg, pilnowała jego siostra, cesarzowa Eleonora. W tej sytuacji kłótnie Jana III i Marii Kazimiery przyciągające uwagę zainteresowanych stron – Radziwiłłów i Sapiechów – przyniosłyby korzyść Sobieskim, gdyż ktokolwiek wygrałby w rozgrywce o dziedziczenie, winny byłby wdzięczność odpowiednio królowi lub królowej. Zatem prawdy na temat szczerości awantur dociec nie sposób. Warto dodać, że królewicz Jakub zaproponował, by jego małżonka Jadwiga Elżbieta przejęła opiekę nad osieroconą Elżbietą Augustą Zofią, swą bratanicą, co mogło stanowić preludeum do dalszych starań o kontrolę jej majątku, a chodziło o dziedzictwo Radziwiłłów na Birzach i Dubinkach, z którym wiązały się nie tylko ogromne dochody, ale i liczna klientela. Nie wiadomo, kto podsunął królewiczowi ten pomysł, bo monarcha oficjalnie był temu projektowi przeciwny, lecz i tu trudno ocenić, czy szczerze. Również w tej kwestii decyzje zapadły w Wiedniu i propozycję Sobieskiego odrzucono<sup>15</sup>.



3. Portret Karola Stanisława Radziwiłła, 1. ćwierć XVIII w., Muzeum Narodowe w Kielcach, nr inw. MNKi/M/1723. Fot. Muzeum Narodowe w Kielcach / Karol Stanisław Radziwiłł, 1st quarter of the 18th c., National Museum in Kielce, inv. no. MNKi/M/1723. Photo National Museum in Kielce

<sup>13</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), V, rkps 13939, Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 22 VIII 1695 r.; K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1958, s. 291, 293–294, 297–298.

<sup>14</sup> Tak przedstawiał sytuację Johann von Hoverbeck. Gath, *op.cit.*, s. 72.

<sup>15</sup> Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 231.

Jeden z elementów walki toczącej się na dworze stanowiły plotki oczerniające królową. Maria Kazimiera, która jako wdowa po Janie Zamoyskim wbrew obyczajom wyszła za mąż tuż po jego śmierci, nie cieszyła się dobrą opinią, jednak zarzuty o niewierność były stałym orężem przeciwników królewskich małżonek i to nie tylko w Rzeczypospolitej. W owym czasie kolportowano paszkwil, w którym zarzucano monarchini, że dopuściła się zdrady z młodszym bratem księcia kurlandzkiego, Ferdynandem Kettlerem. Pismo to miało wyjątkowo obrzydliwą postać listu samego kochanka, który za jednym zamachem oczerniał i dyskredytował królową, a zarazem sugerował, że kolejnym kandydatem – na razie mniej szczęśliwym – do jej łask jest hetman wielki korony Stanisław Jabłonowski<sup>16</sup>. Ofiarą tego pisma stał się także królewicz Jakub, przedstawiony jako pośrednik w relacjach matki i Kettlera. Pismo powstało prawdopodobnie w 1687 r., gdy zdrowie Jana III mocno się pogorszyło.

Jednak im bardziej chory był król, tym więcej pojawiało się mężczyzn, z którymi dworska plotka łączyła imię królowej. Zapewne najczęściej wśród potencjalnych kandydatów do ręki Marii Kazimierzy, ale i następców Jana III na tronie wymieniano hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Sapiechę, którego żona zmarła w 1695 r.<sup>17</sup> Te pomówienia wywoływały daleko idące reperkusje. Budziły niezadowolenie monarchy, wciąż zazdrosnego o małżonkę, ale i Sapieha był nieformalnie związany z Teresą z Gosiewskich, żoną kasztelana wileńskiego Józefa Bogusława Słuszki, przyjaciółką Marii Kazimierzy. Opowieści o planowanym małżeństwie królowej i hetmana wielkiego litewskiego mogły naruszyć tę przyjaźń, pozbawiając monarchinię wsparcia ze strony Słuszczyzny<sup>18</sup>.

Plotki rozchodzące się na dworze stawały się przyczyną nieporozumień pomiędzy parą królewską<sup>19</sup>, jednocześnie jednak – w dużej mierze z powodu niepopularności żony Jana III – szkodziły „kandydatom” do jej ręki. Tymczasem Maria Kazimiera – próbując zdementować pomówienia – deklarowała, że nie jest zainteresowana ani utrzymaniem władzy, ani kolejnym małżeństwem. Sar-

<sup>16</sup> Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, *List z francuskiego tłumaczony od Xcia Imci kurlandzkiego do Imci Pana krakowskiego*, rkps 651, k. 152–157. To samo pismo w innym zbiorze: PAN Biblioteka Kórnicka (dalej: BK), *Copia listu Xięcia Kurlandzkiego z Francuska przetłumaczonego od IchPPana Jabłonowskiego na ten czas wojewody ruskiego y Hetmana Wielkiego Koronnego*, rkps 969, k. 7 v.–9 r. Dodać można, że narracji tego dokumentu uległ także biograf króla, choć nie ma wątpliwości, że to zwykła ulotka polityczna. Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1998, s. 402–403.

<sup>17</sup> Jednak nie źródła, lecz literatura zarzucała Sobieskiej, że miała pragnąć małżeństwa z podskarbinem wielkim litewskim Benedyktem Sapiechą lub wojewodą kijowskim Marcinem Kątskim. A. Skrzypiet, „Trzecie małżeństwo” królowej Marii Kazimierzy – u źródle legendy, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa: Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, 2017, s. 113–135; A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 35, Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1994, s. 47. W karnawale 1694 r. wojewoda trocki Bogusław Aleksander Uniechowski wznosił zdrowie przyszłego króla – Kazimierza IV, robiąc aluzję do hetmana wielkiego litewskiego Sapiehy i przyszłej elekcji. Sarnecki, *op.cit.*, s. 91–92; Wójcik, *op.cit.*, s. 485, 508.

<sup>18</sup> Należy podkreślić, że każda myśl o zdobyciu tronu poprzez kogokolwiek żeniącego się z królewską wdową – czy to zawarta w źródłach, czy w literaturze – jest oparta na scenariuszu z roku 1648, gdy Ludwika Maria wyszła za Jana Kazimierza, ale okoliczności tamtego związku były zupełnie inne. Komaszyński, *op.cit.*, s. 136.

<sup>19</sup> W początkach 1696 r. napięcia pomiędzy królewskimi małżonkami były częste, a ich powody bardzo różne. Jednym z nich stał się od dawna planowany wyjazd młodszych królewiczów w turę kawalerską. Sarnecki, *Pamiętniki...*, s. 315; Skrzypiet, *Królewscy synowie...*, s. 239. Melchior de Polignac uważał jednak, że faktyczną przyczyną nieporozumień są plany małżeńskie królowej. Staatsarchiv Dresden (dalej: STAD), loc 14339, conv. 19, M. de Polignac do F. Jansona, Warszawa, 20 III 1696 r.

necki pisał, że „książę jm. bawarski srodze akomoduje się królowej jm. serdecznymi swymi listami, życząc być sukcesorem królestwa polskiego. I nie od tego jest pani *suus rationibus*, kiedy inszego męża mieć nie chce, ale przy córce dni swoje kończyć, przy tym radę dawać synowi swemu, jak sobie postępować z polskim narodem [...]”<sup>20</sup>. Również rezydent wenecki Girolamo Alberti cieszący się zaufaniem monarchini twierdził, że – jak sama zapewniała – czyni wszystko „wyłącznie dla Polski i swych dzieci”<sup>21</sup>. Także ambasadorowi francuskiemu Maria Kazimiera oświadczyła: „Co się zaś tyczy wyboru jednego z panów polskich, powiedziała mi, iż nie tylko nie poszłaby za żadnego, ale uważałaby za wroga tego, któryby o tym myślał”<sup>22</sup>. Nie pozostawiła więc żadnych wątpliwości w tej kwestii. Królowa deklarowała też, że „jeżeli wszystkie jej dzieci zostaną odsunięte od tronu, korona wcale jej obchodzić nie będzie”<sup>23</sup>. I dodawała: „Cały majątek poświęcę dla zachowania mojej rodziny na tronie”<sup>24</sup>. Jednak Ludwik XIV uważał, że dla Francji najkorzystniejsze rozwiązanie stanowiłoby zamążpójście Marii Kazimierzy i wstąpienie na tron jej małżonka. Rojenia te były nie-realne, także ze względu na niepopularność królowej w Rzeczypospolitej.

Krążące plotki, a zapewne też wpływy, jakimi cieszył się Melchior de Polignac, musiały rodzić obawy Jakuba Sobieskiego, że matka nie wesprze jego starań o tron. Królewicz miał obawiać się jej planów i podejrzewać, że chce przejąć majątek rodzinny właśnie po to, aby zabiegać o elekcję przyszłego męża<sup>25</sup> lub Aleksandra<sup>26</sup>. Opowieści o wsparciu, którego Maria Kazimiera podobno udzieliła średniemu synowi, i zarzuty, że szukała kandydata na kolejnego małżonka, żeby wraz z nim zasiąść na tronie, wykluczały się, ale Jakub mógł tego nie dostrzegać, a każdy z tych projektów godził w jego interesy. Można wyobrazić sobie, że obawiał się śmierci ojca, wróżącej mu zmianę statusu, lecz by zająć miejsce Jana III, musiał przystąpić do walki, którą – w obliczu szkalujących matkę pomówień – miał stoczyć sam, a porażka w tym starciu groziła utratą królewskiej pozycji i oznaczała niepewną przyszłość. Trudno zatem się dziwić, że w tej sytuacji królewicz czuł się zagubiony i wierzył plotkom<sup>27</sup>.

Należy podkreślić, że – jak wiele wskazuje – źródłem krążących pogłosek był Melchior de Polignac. To on, jak już wspomniano, nalegał, by Maria Kazimiera poparła plany elekcji królewicza

<sup>20</sup> Sarnecki, *op.cit.*, s. 320.

<sup>21</sup> M. Komarzyński, *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1995, s. 207. Mongrillon twierdził, że królowa: „Marzyła o koronie dla kogoś, kto zechciałby ją następnie poślubić”, ale podkreślał, nie bacząc na wewnętrzną sprzeczność tych opinii, że najbardziej pragnęła władzy dla swych synów – M. de Mongrillon, *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694–1698)*, wyd. Ł. Częścik, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982, s. 38.

<sup>22</sup> Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 183. Mimo tych deklaracji uznano, że inicjatywa związku z Jabłonowskim należała do królowej. „Po śmierci Sobieskiego próbowała pozyskać poparcie Francji dla kandydatury Jabłonowskiego na tron. Szybko jednak zarzuciła plany powtórnego małżeństwa”. A. Kersten, *Maria Kazimiera*, w: PSB, t. 19, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974, s. 642.

<sup>23</sup> Komarzyński, *Piękna królowa...*, s. 233; P. Paul, *Le cardinal Melchior de Polignac. 1661–1741*, Paris: Plon, Nourry, 1922, s. 55.

<sup>24</sup> Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 184.

<sup>25</sup> J.A. Jabłonowski, *L'empire des Sarmates aujourd'hui royaume de Pologne*, Halle: chez J.C. Hendel, 1742, s. 152, 182.

<sup>26</sup> C. Faucher, *Histoire du cardinal de Polignac*, t. 1, Paris: chez d'Houry, Imprimeur-Libraire, 1777, s. 172.

<sup>27</sup> Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 232 i nn.

Aleksandra. To on – wbrew opinii króla – zachęcał ją do współpracy z Sapiehami, gdy w 1695 r. próbowano załagodzić ich spór z biskupem wileńskim Konstantym Brzostowskim<sup>28</sup>. Wydaje się, że to ambasador chciał wówczas za pośrednictwem monarchini nawiązać bliższą współpracę z Sapiehami<sup>29</sup>, ale sugerował jej, iż to wzmocni pozycję Sobieskich podczas elekcji<sup>30</sup>. Jednak to właśnie mediacja królowej wzmagala plotki, że stara się ona o poparcie dla Aleksandra lub dąży do zbliżenia z Sapiehami, by wraz z nowym małżonkiem sięgnąć po koronę. Jan III skłaniał się do wystąpienia przeciw Sapiehom i ich ogromnym wpływom na Litwie, zatem nic dziwnego, że próbowali oni szukać sojuszu z Marią Kazimiara, choć przecież nie o ślub z nią chodziło<sup>31</sup>. Być może także Polignac był źródłem pomówień, niepotwierdzonych przez nikogo innego, iż Jakub zaplanował zamach na skarbnika królewskiego, a zamierzał nawet otruć swego ojca z pomocą kucharza... ambasadora francuskiego<sup>32</sup>. Ponoć latem 1695 r. królewicz powiedział rodzicom, że obiecano mu wsparcie zbrojne i chętnie z niego skorzysta, jest bowiem gotów „zabić braci, uwięzić królową matkę, a następnie ukoronować się przemocą”<sup>33</sup>. Mało prawdopodobne, by te słowa rzeczywiście padły, zwłaszcza że takie działania nie prowadziły do zdobycia korony. Bardziej przekonująco brzmią opowieści o deklaracjach Jakuba, iż wolatby widzieć na tronie kogoś obcego niż młodszego brata<sup>34</sup>.

Mimo plotek królowa, może nieświadoma ich źródła, wciąż opowiadała się za współpracą z Francją, nie wierząc we wsparcie ze strony Wiednia. W początkach 1695 r. u tożą Jadwigi Elżbiety spotkała postać cesarskiego Karola Juliusza Sedlnitzky'ego. Rozgniewana taką poufałością stwierdziła, że go nie zna, i gdy kilka dni potem chciał złożyć jej wizytę, nie przyjęła go jakoby z powodu choroby, ale scenę otwarcie opisała w liście do syna<sup>35</sup>. Jednak im bardziej Maria Kazimiera okazywała wrogość wobec współpracy z Habsburgami, tym większe obawy odczuwał jej najstarszy potomek, który liczył właśnie na poparcie cesarza, swego szwagra.

U progu 1696 r. magnateria dawała niejednoznaczne sygnały pod adresem królewicza. Nieprzychylnie, gdy uczestniczył w weselu Barbary Sapieżanki i Mikołaja Grudzińskiego, a nie zaproszono go na przenosiny i – przynajmniej pozornie – życzliwe, kiedy został ojcem chrzestnym syna podskarbiego wielkiego koronnego Hieronima Lubomirskiego, a odwdzięczył się podarunkiem w postaci trzech wielkich diamentów<sup>36</sup>. Nie wydaje się jednak, by ze

<sup>28</sup> J. Jabłonowski, *Skruput bez skruputu w Polsce albo oświecenie grzechów narodowi polskiemu zwyczajniejszych a za grzechy nie mianych*, Kraków: Wydawnictwa Biblioteki Polskiej, 1858, s. 19; K.B. Hoffman, *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988, s. 102.

<sup>29</sup> Polignac twierdził, że dzięki wysiłkom królowej, by załagodzić spory, jej autorytet wzrósł niepomierne. Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 159, 161; Wójcik, *op.cit.*, s. 502–505.

<sup>30</sup> A. Rachuba, *Radziejowski Michał*, w: PSB, t. 30, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987, s. 69; Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 229–230.

<sup>31</sup> Wójcik, *op.cit.*, s. 495–496, 506.

<sup>32</sup> AGAD, AR, V, rkps 13939, K. Sarnecki do K.S. Radziwiłła, Warszawa, 2 XI 1695 r.

<sup>33</sup> Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 163.

<sup>34</sup> K. Waliszewski, *Marysienka. Marie de la Grange d'Arquien, reine de Pologne, femme du Sobieski, 1641–1716*, Paris: Plon, Nourrit, 1898, s. 343.

<sup>35</sup> NGAB, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Kamienna, [b.d.], f. 694, 0.12, nr 151, k. 142 r.–149 v.; Sarnecki, *op.cit.*, s. 185.

<sup>36</sup> B PAU PAN, TW, nr 8727, s. 5868; Sarnecki, *op.cit.*, s. 317, 326, 328–329.



4. Malarz polski, *Portret Andrzeja Chryzostoma Zaluskiego*, 1699, Muzeum Narodowe w Poznaniu, nr inw. MNP Mp 3514. Fot. Pracownia Fotografii Cyfrowej MNP / Polish painter, *Andrzej Chryzostom Zaluski*, 1699, National Museum in Poznań, inv. no. MNP Mp 3514. Photo Pracownia Fotografii Cyfrowej MNP [Photographic Workshop of the National Museum in Poznań]

strony Lubomirskich wybór Jakuba był działaniem szczerym. Wszystko wskazuje na to, że właśnie pod wpływem opinii tegoż podskarbiego Polignac przekonywał Ludwika XIV, że królewicz ani żaden z jego braci korony nie zdobędzie, i rozpoczął budowę wrogiego Sobieskim stronnictwa<sup>37</sup>. W tym czasie ambasador rządu pojawiał się na Zamku, za to prowadził ożywione życie towarzyskie w swoich apartamentach w Marywilu, które wynajął od królowej. Pozwoliło mu to na nawiązanie bezpośrednich kontaktów z częścią magnaterii, zwłaszcza tej nieprzychylniej Sobieskim. Starał się jednak zachować życzliwość Marii Kazimierzy i jej krewnych<sup>38</sup>. Do Marywilu przeprowadził się też królewicz Jakub po pożarze Pałacu Kazimierzowskiego<sup>39</sup>. To sąsiedztwo nie zbliżyło go z ambasadorem, a wkrótce Sobieski wyjechał do Oławy<sup>40</sup>. Matka, najwyraźniej mocno zaniepokojona, wzywała go do stolicy na rozmowę, zapewne w kwestii coraz gorszego samopoczucia Jana III<sup>41</sup>. Tymczasem według Polignaca Jakub przygotowywał się do przejęcia ojcowskich skarbów<sup>42</sup>. W ten sposób – poprzez plotki budzące wzajemne podejrzania – tworzono i wzmacniano napięcie pomiędzy królową a jej najstarszym synem.

Być może chcąc uspokoić królewicza, a może właśnie pragnąc zabezpieczyć się przed zakusami, o których mówił ambasador francuski, Maria Kazimiera próbowała zachęcić małżonka do sporządzenia testamentu, który uładziłby sprawy podziału spadku. W tej kwestii na



<sup>37</sup> Skrzypietz, *Francuskie zabiegi...*, s. 58–59.

<sup>38</sup> AGAD, AR, V, rkps 13939, K. Sarnecki do K.S. Radziwiłła, Warszawa, 18 VIII 1695 r.; B PAU PAN, [?] d'Arquien do M. de Polignac, Warszawa, 3 II 1696 r., rkps 981, k. 21.

<sup>39</sup> Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, Aleksander Sobieski do N.N., Warszawa, [b.d.], rkps 2762, k. 3; Sarnecki, *op.cit.*, s. 312–313.

<sup>40</sup> Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 6 V 1696 r., rkps 75, k. 57 r.–58 r.

<sup>41</sup> NGAB, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5 VI [1696?], f. 694, o. 12, rkps 150, k. 54 r.–v.

<sup>42</sup> STAD, loc 14339, conv. 19, M. de Polignac do T. de Forbin Jansona, Warszawa, 12 VI 1696 r.

życzenie monarchini miał rozmawiać z Janem III biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski (il. 4). Nie przyniosło to jednak efektu, Sobieski nie był gotów spisać ostatniej woli, a jego rozmowa z biskupem, według przekazu tegoż, dotyczyła raczej sporów wewnątrz Rzeczypospolitej i kłopotów, które mogą z nich wynikać<sup>43</sup>.

### ŚMIERĆ JANA III

Król czuł się coraz gorzej; 17 czerwca noszono go w krześle po ogrodzie, a po powrocie do komnat zjadł nieco, ale dostał konwulsji i zsunął się z krzesła, więc zaniecono go do łóżka. Otoczenie zastanawiało się, jak zachęcić monarchę do spowiedzi. Wreszcie na odwagę zdobył się opat świętokrzyski Aleksander Wyhowski<sup>44</sup>. W pierwszej chwili Sobieski odrzucił te sugestie, ale gdy spojrzął na swoje siniejące ręce, zrozumiał, że jest źle, i wezwał swego spowiednika Ambrożego Skopowskiego, wyspowiadał się i otrzymał absolicję. W tym czasie pojawili się w komnacie ojca królewicze, prosząc o błogostawieństwo. Z zapisu wynika, że dopiero później poinformowano rodzinę, iż nie ma już nadziei. Na tę wieść królowa kilkakrotnie straciła przytomność, zemdlął także Jakub, a jego bracia płakali<sup>45</sup>. Nie jest przy tym jasne, czy te sceny rozgrywały się w pokoju monarchy, czy gdzieś obok, nie było bowiem przyjęte, by dopuszczać pełnych żalu krewnych do toża umierającego. Na podstawie tego opisu należy natomiast przyjąć, że królewicz Jakub znajdował się w chwili śmierci ojca w Wilanowie (il. 5). Warto podkreślić, że według Załuskiego umierający władca błogostawił synom, polecając ich opiece i miłości nieobecnej matki<sup>46</sup>. Maria Kazimiera nie była przy mężu w tych ostatnich chwilach. Spała, najpewniej wskutek wstrząsu, jakiego doznała na widok jego omdlenia, a gdy dowiedziała się o jego zgonie, długo płakała<sup>47</sup>.

Gdy porównać przekazy dwóch osób znajdujących się wówczas w Wilanowie i później na Zamku Królewskim – Kazimierza Sarneckiego i Andrzeja Chryzostoma Załuskiego – różnice w opisywaniu dalszych wydarzeń są zasadnicze. Kazimierz Sarnecki był rezydentem podkanclerzego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła, któremu służył wiele lat. Jego relacje zasługują na zaufanie, gdyż mogły być weryfikowane dzięki korespondencji wymienianej pomiędzy jego mocodawcą a członkami rodziny królewskiej, a także podczas wizyt Radziwiłła na

<sup>43</sup> A.Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarum*, t. 2, Brunsbergae 1711, s. 7–8. W tym miejscu dziękuję za pomoc prof. Jackowi Szpakowi.

<sup>44</sup> K. Sarnecki, *Diariusz co się działo po śmierci króla IMci Jana III* – BK, rkps 1322, k. 81 v.–83 v. Za pomoc dziękuję prof. Tadeuszowi Aleksandrowiczowi. Sarnecki, *Pamiętniki...*, s. 423. W swoich listach Andrzej Chryzostom Załuski twierdził, że w tamtej chwili to on zachęcał króla do odbycia spowiedzi. *O ostatnich chwilach króla Jana III rzecz wyjęta z listów Załuskiego, naprzód kijowskiego, potem płockiego, nakoniec warmińskiego biskupa*, w: J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników z historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. 4, Lipsk: Breitkopf i Haertel, 1839, s. 336.

<sup>45</sup> Sarnecki, *Diariusz...*, k. 81 v.–83 v.

<sup>46</sup> Załuski, *op.cit.*, s. 8.

<sup>47</sup> BN PAU PAN, *Kopia listu z Warszawy denunciando o śmierci monarchy polskiego 20 juni 1696*, rkps 944, k. 46 r.; O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski, król Polski*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983, s. 373; Komaszynski, *Maria Kazimiera...*, s. 173–174; Wójcik, *op.cit.*, s. 509.



5. Bernardo Bellotto, *Pałac w Wilanowie od ogrodu*, 1776, fragment, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, nr inw. ZKW/448. Fot. A. Ring. L. Sandzewicz / Bernardo Bellotto, *Wilanów Palace Seen from the Garden*, 1776, a detail, Royal Castle in Warsaw – Museum, inv. no. ZKW/448. Photo A. Ring. L. Sandzewicz

dworze oraz wcześniej, za pośrednictwem matki Radziwiłła, siostry Jana III, Katarzyny, która do swej śmierci w 1694 r. często na dworze bywała. W interesie Sarneckiego leżały więc jak najpełniejsze, pozbawione emocji, bezstronne przekazy, bo takie gwarantowały mu zadowolenie podkanclerzego z wieści, które otrzymywał, a jemu samemu utrzymanie posady, wymagającej zmysłu obserwacji, spostrzegawczości i sieci informatorów wśród służby królewskiej – co z pewnością nie było najtrudniejsze – a także prowadzenia regularnej korespondencji z Radziwiłłem. O talentach rezydenta w tej materii świadczą doniesienia o wydarzeniach w pokojach monarchy i z miejsc pobytu dworu, jakich znajduje się bez liku w jego zapiskach. Tymczasem Załuski, z którego zapisów historycy czerpali informacje, nie zasługiwał na zaufanie<sup>48</sup>. Toteż wydaje się, że w przypadku tych dwóch relacji trzeba raczej założyć, że bardziej prawdopodobne są słowa rezydenta Radziwiłłów.

<sup>48</sup> Andrzej Chryzostom Załuski z wielu względów nie zasługuje na wiarę, jak widać nawet w sytuacjach tak smutnych nie omieszkął malować obrazu wydarzeń, który nie musi być zgodny z prawdą. O tym, że nie należy mu dowierzać, wiedzieli także Sobiescy, ale tak właśnie przedstawiał go także ich adwersarz, Melchior de Polignac. Komaszyński, *Piękna królowa...*, s. 13, s. 385, przyp. 17.

Według Sarneckiego natychmiast po śmierci króla jego ciało zabrano do Warszawy, a odwozili je królewicz Jakub, biskupi: poznański Jan Stanisław Witwicki, inflancki Mikołaj Poptawski i plocki Andrzej Chryzostom Załuski oraz niewymienieni z nazwiska senatorowie świeccy, którzy byli w chwili śmierci monarchy w Wilanowie, „gdzie zaraz królewicz w zamku został”<sup>49</sup>. W Zamku stanęli o pierwszej po północy. Sarnecki dodaje, że po przywiezieniu zwłok Jana III jego syn pozostał w swoich apartamentach, by – „co wielu twierdziło”<sup>50</sup> – jeszcze tejże nocy przewieźć do Marywili jakieś rzeczy, a wieść niosła, że na polecenie Marii Kazimiery już wcześniej pomiędzy Zamkiem a Marywilem krążyły wozy. Według autora podejrzewano, że wywożono w nich pieniądze. Na podstawie tego przekazu odrzucić należy wstrząsającą scenę opisywaną przez Andrzeja Chryzostoma Załuskiego o królowej stojącej z trumną małżonka u zamkniętych bram zamkowych i negocjacjach prowadzonych przez senatorów, w tym Załuskiego, w jej imieniu, aby królewicz zezwolił na wprowadzenie ciała ojca do królewskiej rezydencji. Tymczasem literatura skłonna była pójść śladem relacji biskupa<sup>51</sup>.

Sarnecki podał, że już 15 czerwca Jakub Sobieski poprosił marszałka i podskarbiego wielkich koronnych, czyli Stanisława Herakliusza i Hieronima Lubomirskich, by zapieczętowali skarbiec zamkowy, do którego przyłożono także pieczęcie najstarszego królewicza, a skarbnik Wolczyński otrzymał zakaz wydawania czegokolwiek bez ich zgody. Po przyjeździe konduktu z ciałem króla nikogo poza senatorami nie wpuszczano do Zamku. Rezydencji pilnowały warty osadzone przez marszałka wielkiego koronnego, który informując oficerów o śmierci monarchy, zobligował ich do postuszeństwa wobec siebie jako reprezentanta Rzeczypospolitej. Jednak Jakub zwrócił się do oficerów i żołnierzy, wskazując siebie jako ich zwierzchnika, po czym kazał im złożyć przysięgę, a za lojalność, którą okazali, wynagrodził pieniędzmi. Drobne sumy otrzymali nawet prości żołnierze, a królewicz rozdysponował pomiędzy nich także „piwa beczek kilka”<sup>52</sup>. Kiedy na Zamku pojawili się młodszy synowie Jana III, żalili się Lubomirskim na działania starszego brata, a ci zapewniali, że opieczętowanie skarbcza służyć ma interesom Sobieskich, gdyż pieniądze w nim złożone muszą być podzielone pomiędzy wszystkich spadkobierców zmarłego króla. Później do rezydencji zjechała królowa i zamieszkała tam wraz synami. Ją także zapewniano, że pieczęcie miały powstrzymać ewentualne kradzieże. Sarnecki wskazuje zresztą, że mnóstwo dóbr – w tym koni, sreber – padło ofiarą rabusiów, którzy korzystali z zamieszania. Nawet ksiądz Maurycy Vota przywłaszczył sobie „krzyż złoty królewski dyamentami sadzony”<sup>53</sup>, który później musiał zwrócić.

18 czerwca dokonano sekcji zwłok monarchy. Biskupi włoński (bakowski) Armand Wiktorzyn Cieszejko i poznański Jan Stanisław Witwicki oraz podkomorzy koronny Kazimierz Ludwik Bieliński za zgodą królewiczów oderwali pieczęcie ze skarbcza i zabrali stamtąd tkaninę do obicia komnaty, w której wystawiono trumnę. Marszałek ukarał straż, która na to pozwoliła. Do

<sup>49</sup> Sarnecki, *Diariusz...*, k. 82.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> Forst de Battaglia, *op.cit.*, s. 373–374; Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 176; Wójcik, *op.cit.*, s. 509. Również ja uznałam, że choć nie wiadomo, gdzie był królewicz Jakub w chwili śmierci ojca, to sceny na dziedzińcu zamkowym przedstawię zgodnie z przekazem Załuskiego. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 250–251.

<sup>52</sup> Sarnecki, *Diariusz...*, k. 82 v.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 83 r.

stolicy ściągaliby senatorowie; przybył także Michał Radziejowski, a gdy złożył wizytę królowej, ta poprosiła, by objął ją i młodszych królewiczów opieką. Prymas obiecał, że „uspokoi *privatne interessa* Domu Królewskiego”<sup>54</sup>. W tym miejscu znalazła się również uwaga, że pomiędzy Marią Kazimierą a królewiczem Jakubem narastał spór związany z oprawą przysługującą wdowie. Wydaje się, że dotyczyć mógł nie tyle braku testamentu i podziału schedy po ojcu, co wzajemnego zapisu, którego małżonkowie Sobiescy dokonali wiele lat wcześniej<sup>55</sup>, co oznaczało, że wdowa może dożywotnio zarządzać majątkiem po mężu<sup>56</sup>.

21 czerwca przypadało Boże Ciało. Wszyscy trzej królewicze wzięli udział w procesji, a Aleksander i Konstanty nieśli baldachim. „Pompy zaś żadnej, ani strzelania nie było, owszem chorągwie zwinione niosły cechy na znak żałoby czarną jedwabnicą pookrywawszy. Królewicze Jakub także z nimi szedł w tej procesji, ale gwardii nie było, tylko nadworna chorągiew królewicza”<sup>57</sup>. W ciągu kilku następujących dni do Warszawy zjeżdżali senatorowie, witali Marię Kazimierę i oddawali cześć ciału zmarłego monarchy, a „Ludzie tłumnie cisnęli się do trumny”<sup>58</sup>.

25 czerwca żądania rodziny królewskiej w kwestii pieczęci na skarbcu zostały spełnione. Wówczas to prymas Michał Radziejowski, biskup kujawski Stanisław Dąbski oraz inni senatorowie, a także Lubomirscy – marszałek i podskarbi – wraz z Sobieskimi udali się pod drzwi skarbcza, gdzie pieczęcie Lubomirskich zerwano, a przyłożono pieczęcie królowej i jej synów. „Marszałek koronny mając niejaski w tym skrupu”<sup>59</sup>, ustąpił wobec uwag innych senatorów, że jest to własność prywatna Sobieskich i nie należy sprzeciwiać się ich woli. Jednak zdaniem Sarneckiego pomiędzy Marią Kazimierą a Jakubem powstał spór dotyczący wydatków związanych z małżeństwem królewicza, który skarżył się prymasowi, że matka chce z jego dziedzictwa odtrącić koszty wynikłe z organizacji ślubu i wesela. U Radziejowskiego odbyło się spotkanie rodziny królewskiej z udziałem senatorów. Aleksander i Konstanty bronili interesów swoich i Marii Kazimierzy<sup>60</sup>. Z zapisu wynika, że senatorowie wciąż wtrącali się do prowadzonej rozmowy, a chodziło raczej o jątrzenie niż załagodzenie napięcia. Relacja kończy się w momencie, gdy zaczęto rozważać wyjazd królewiczów do Żółtkwi, „kędy bogatszy skarbiec”<sup>61</sup>.

## PODSUMOWANIE

Zapis Kazimierza Sarneckiego przedstawia wydarzenia, które nastąpiły bezpośrednio po śmierci Jana III, odmiennie, niż uczynił to Andrzej Chryzostom Załuski. Według przekazu

<sup>54</sup> *Ibidem*, k. 83 v.

<sup>55</sup> Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 68.

<sup>56</sup> J. Pielas, *Wdowa-matka a kwestie majątkowe w rodzinach szlachty koronnej w XVII wieku*, w: *Spoleczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 3, red. A. Karpiński, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2011, s. 175; K. Sulej, *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie interczyk przedślubnych*, w: *Spoleczeństwo staropolskie...*, s. 84.

<sup>57</sup> Sarnecki, *Diariusz...*, k. 83.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 84 r.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

rezydenta królewicz Jakub był obecny przy zgonie ojca w Wilanowie. Milczenie Zatuskiego należy najpewniej przypisać jego niechęci do najstarszego syna monarchy. Również relacje dotyczące dalszych wydarzeń różnią się u rezydenta i biskupa. Ten drugi barwnie, choć z pozornym żalem, przedstawił przyjazd królowej z ciałem męża do stolicy i awantury, do których doszło za sprawą Jakuba, gdy ten zamknął bramy Zamku i zapowiedział, że nie wpuści tam matki. Dopiero interwencja kilku biskupów, w tym samego Zatuskiego, przywróciła królewiczowi trzeźwość sądu, uświadamiając, jak nieprzystojnie postępuje, więc otworzył bramy przed trumną ojca. To ta chwila miała stać się początkiem nieporozumień między nim a matką. Tymczasem Sarnecki przedstawia wydarzenia zgoła inaczej. To Jakub w otoczeniu biskupów i senatorów świeckich eskortował zwłoki ojca z Wilanowa; Maria Kazimiera przyjechała na Zamek później. Nie ma natomiast u rezydenta żadnych scen u bram zamkowych. Do nieporozumień między królową a jej najstarszym synem doszło nieco później, a ich podstawą – co jest zgodne z innymi przekazami – była kwestia rozliczeń finansowych. Tymczasem przyczynę stanowił najpewniej odległy, ale wciąż ważny zapis Jana Sobieskiego nadającego małżonce prawo dożywotniego dzierżenia jego majątku. Ponadto Jakub próbował odmówić matce oprawy z dóbr prywatnych Sobieskich, gdyż jego zdaniem przysługiwało jej zabezpieczenie od Rzeczypospolitej. Maria Kazimiera natomiast chciała od części dziedzictwa należnego najstarszemu synowi odjąć ogromne wydatki związane z jego małżeństwem<sup>62</sup>, uznała bowiem, że była to ta część majątku rodzinnego, którą królewicz już otrzymał. Odrębną kwestię stanowiły rozliczenia i podział gotówki pozostawionej przez króla. Jakkolwiek spory toczony w rodzinie do przyjemnych nie należały, to Sobiescy nie byli pod tym względem szczególnym wyjątkiem. Nieco inaczej wygląda jednak opowieść o kłótniach o pieniądze aniżeli ta o królewiczu blokującym wstęp na Zamek matce przywożącej zwłoki monarchy, jaką przekazała literatura. Ten przekaz zmienia spojrzenie na wydarzenia z czerwca 1696 r. i opinie związane z konfliktem pomiędzy Marią Kazimierą a jej synem Jakubem.

---

<sup>62</sup> Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 172 i nn.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

## ŹRÓDŁA ARCHIWALNE I BIBLIOTECZNE

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, V, rkps 13939.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 2762.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie rkps 944, 981.

Teki Waliszewskiego, nr 8726, 8727.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 75.

Nacyânal'ny gistoryčny arhiŭ Belarusi, Minsk, fond 694, opis 12, rkps 150, 151, 291.

PAN Biblioteka Kórnicka, rkps 969, 1322.

Staatsarchiv Dresden, loc 14339, conv. 19.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 651.

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Faucher C., *Histoire du cardinal de Polignac*, t. 1, Paris: chez d'Houry, Imprimeur-Libraire, 1777.

Jabłonowski J., *Skruput bez skruputu w Polsce albo oświecenie grzechów narodowi polskiemu zwyczajniejszych a za grzechy nie mianych*, Kraków: Wydawnictwa Biblioteki Polskiej, 1858.

Jabłonowski J.A., *L'empire des Sarmates aujourd'hui royaume de Pologne*, Halle: chez J.C. Hendel, 1742.

Mongrillon M. de, *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694–1698)*, wyd. Ł. Częścik, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982.

Niemcewicz J.U., *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. 4, Lipsk: Breitkopf i Haertel, 1839.

Parthenay J.B., *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II, króla polskiego przez Księdza Parthenay w roku 1734 napisane*, tłum. T. H...rt, Warszawa: Nakład i druk S. Orgelbranda, księgarza i typografa, 1854.

Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1958.

Zaluski A.Ch., *Epistolarum historico-familiarum*, t. 2, Brunsbergae 1711.

## OPRACOWANIA

Forst de Battaglia O., *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.

Hoffman K.B., *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.

Kersten A., *Maria Kazimiera*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974, s. 637–644.

Komaszyński M., *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska, królowa Polski (1641–1716)*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1983.

Komaszyński M., *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1995.

Paul P., *Le cardinal Melchior de Polignac. 1661–1741*, Paris: Plon, Nourry, 1922.

Pielas J., *Wdowa-matka a kwestie majątkowe w rodzinach szlachty koronnej w XVII wieku*, w: *Spółczesność staropolskie. Seria nowa*, t. 3, red. A. Karpiński, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2011.

Rachuba A., *Radziejowski Michał*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987, s. 66–76.

- Rachuba A., *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1994, s. 37–48.
- Skrzypietz A., *Bezkrólowie po śmierci Jana III Sobieskiego w narracji ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac*, w: *Narracje – (Auto)biografia – Etyka*, red. L. Kochanowicz, R. Nahorny, R. Włodarczyk, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, 2005, s. 301–314.
- Skrzypietz A., *Dyplomacja europejska wobec zagrożenia tureckiego w II połowie XVII wieku, w: 1683. Na ratunek Europie. Udział Rzeczypospolitej i miejsce Cieszyna oraz Ziemi Cieszyńskiej w kampanii wiedeńskiej*, red. I. Panic, D. Rolnik, Cieszyn: Macierz Ziemi Cieszyńskiej, 2013.
- Skrzypietz A., *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- Skrzypietz A., *Ludwik XIV wobec kandydatury królewiczów Sobieskich do tronu polskiego*, w: *Polska–Francja–Europa. Studia z dziejów Polski i stosunków międzynarodowych*, red. M. Forycki et al., Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, 2011, s. 163–182.
- Skrzypietz A., *„Trzecie małżeństwo” królowej Marii Kazimierzy – u źródeł legendy*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa: Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, 2017, s. 113–134.
- Sulej K., *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, w: *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 3, red. A. Karpiński, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2011, s. 63–96.
- Waliszewski K., *Marysienka. Marie de la Grange d'Arquien, reine de Pologne, femme du Sobieski, 1641–1716*, Paris: Plon, Nourrit, 1898.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1998.
- Ziembicki W., *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium historyczno-lekarskie*, Poznań: Drukarnia Dziennika Poznańskiego, 1931.

Prof. dr hab. Aleksandra Skrzypietz, historyk, wykładowca na Uniwersytecie Śląskim, autorka książek poświęconych członkom królewskiej rodziny Sobieskich i relacji polsko-francuskich. Zainteresowania badawcze: funkcjonowanie monarchii absolutnej, dzieje i znaczenie polityczne rodu Sobieskich, znaczenie edukacji dla kształtowania postaw politycznych i obywatelskich, a także funkcjonowania społeczeństwa, rola kobiet w przemianach społeczno-politycznych, w tym również na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.